

PROŚ BOGA O SZCZEGÓLNE POWOŁANIE

W Starym Testamencie można zauważyć, że każdy prorok otrzymał od Boga jakieś szczególne brzemie - i każde z nich dotyczyło bezbożności wśród Bożego ludu.

Rodzaj brzemienia obciążającego serce prawie zawsze jest oznaką powołania, jakie Bóg zaplanował dla danej osoby. Więc czekaj, aż Bóg da Ci konkretne brzemie. Jeśli słyszysz Panu i nie nosisz w swoim sercu żadnego brzemienia, to jest wysoce prawdopodobne, że po pewnym czasie przestaniesz szukać Pana i zaczniesz szukać mamony, własnej chwały lub wygodnego życia. Dzisiaj jest wiele osób, które twierdzą, że otrzymały od Boga powołanie, lecz nie noszą żadnego brzemienia. To jest wielkie nieporozumienie

Bóg może powołać jedną osobę do pracy wśród dzieci, a inną do ewangelizacji. Jeszcze inną do nauczania Bożego ludu. Bóg daje różnym członkom ciała Chrystusa różne powołania. Każdy powinien się starać o własne powołanie, bo wtedy nie trzeba naśladować cudzych powołań. Nie należy też obciążać swoim brzemieniem innych, ani pozwalać aby inni nosili Twoje brzemie. Niech każdy nosi swoje brzemie, które zaplanował dla niego Bóg.

Wiele osób namawia mnie do noszenia cudzych brzemion (zazwyczaj chodzi o ewangelizację), ale ja się zawsze sprzeciwiam takim naciskom, gdyż nie jestem zainteresowany powołaniami innych ludzi. Bóg powołał mnie do konkretnych rzeczy i postanowiłem, że będzie to jedyna służba, jaką będę pełnił. Prorocy też nigdy nie pozwalali, aby inni ludzie nosili ich brzemiona.

Jeśli nie masz żadnego powołania, to idź i proś Boga, aby dał Ci jakieś powołanie, bo On przewidział dla Ciebie konkretną rolę w ciele Chrystusa i Ty musisz wiedzieć, co nią jest. Jest wielu kaznodziejów, którzy wędrują od jednej denominacji do drugiej i zostają w tam, gdzie zaoferowano im najwyższą pensję.

Przykładowo, na początku mogą twierdzić, że mają powołanie do służby multimedialnej. Jedank gdy jakaś organizacja zajmująca się ewangelizacją dzieci zaproponuje im wyższą pensję, to nagle zaczynają mieć powołanie do ewangelizowania dzieci! A jeśli jakieś wydawnictwo chrześcijańskie zaoferuje im jeszcze wyższą pensję, to nagle zaczynają mieć powołanie do wydawania literatury chrześcijańskiej !!! To nie są kaznodzieje, którzy służą Panu, tylko religijni ludzie angażujący się w same babilońskie przedsięwzięcia. Jeśli Bóg Cię do czegoś powoła i włoży do Twojego serca jakieś konkretne brzemie, to nie zrezygnujesz z niego tylko dlatego, że jakaś organizacja zaoferowała Ci większe korzyści.

Zac Poonen

Seek God for a Specific Burden / 28.07.2019